

Stankiewicz, Zbigniew

Dobra porządowe w Królestwie Polskim

Przegląd Historyczny 61/3, 476-489

1970

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Dobra porządowe w Królestwie Polskim

Grupa majątków ziemskich noszących w terminologii urzędowej XIX wieku nazwę dóbr porządowych była stosunkowo nieliczna, miała jednak poważne znaczenie dla rozwoju sprawy chłopskiej. Były to dobra stanowiące dawniej własność korony bądź skarbu państwa, a które przez sprzedaż, zamianę lub darowiznę przeszły na własność prywatną. Ich problematyka — poza cytowanymi niżej pracami J. Leskiewiczowej i A. Dąbrowskiego — nie była dotąd przedmiotem osobnych badań. W szerszym rozumieniu tego terminu objęte bywały nim donacje, zwane majoratami, utworzone w większości z majątków skarbowych. W pewnych wreszcie wypadkach władze wliczały do dóbr porządowych majątki oddane w posiadanie emfiteutyczne czy lenne¹, w dzierżawę wieczystą² czy nawet długoletnią, jakkolwiek dobra te nie przestawały być własnością skarbu.

Dobra porządowe ważne są dla badań nad dziejami wsi z kilku względów. Po pierwsze, jako droga likwidacji państwowej własności ziemskiej; analogiczna sprzedaż dóbr publicznych następowała i w innych krajach (np. Francja, Austria). Po drugie, dobra porządowe stanowią interesujący wypadek przełamania zasady nieinterwencji władz państwowych w stosunki wewnętrzne własności prywatnej (w skali ogólnokrajowej naruszonej częściowo dopiero ukazem z 1846 r.). Dalej skomplikowana sytuacja chłopów w dobrach porządowych — z jednej strony regulacja i oczyszczanie, przeprowadzone w części majątków pod nadzorem władz państwowych, z drugiej zaś liczne wypadki pogorszenia się losu wsi pod panowaniem nowych dziedziców, co sprawiało, że ich miesz-

¹ Charakter dóbr lennych miał np. majątek Łagiewniki w pow. Krasnystaw. Włościanie z dóbr Łagiewniki do KRSW, 2/14 grudnia 1343. WAP w Kielcach, Oddział Terenowy w Radomiu [cyt. dalej OTR], Zarząd Dóbr Państwowych [cyt. dalej ZDP], RG. Lub. B, 80. W całym kraju liczone wówczas zaledwie kilka majątków tej kategorii. Por. S. Zawadzki, *Prawo cywilne obowiązujące w Królestwie Polskim* t. I, Warszawa 1860, s. 479.

² Najliczniejszą grupą dóbr posiadanych prawem wieczystej dzierżawy były majątki pojezuickie, przeznaczone po kasacie zakonu jezuitów (konstytucją sejmową z 1775 r.) na fundusz edukacyjny i wypuszczone wieczyście osobom prywatnym. Ogółem majątków pojezuickich było 59, z tego 11 w gub. radomskiej, 7 w lubelskiej, 17 w warszawskiej, po 12 w plockiej i augustowskiej. Ukaz z 10/22 lutego 1842 r. poddał dobra pojezuickie wraz z innymi dobrami funduszowymi zarządowi KRPIŚ; urządzone zostały one na podstawie ukazu z 17 lipca 1844 (*Zbiór Przepisów Administracyjnych* W.Sk., XIX, Warszawa 1868, k. 169—171). Por. Z. Stankiewicz, *Reformy czynszowe dóbr skarbowych w Królestwie Polskim*. Łódź 1968, s. 77. Wieczystymi dzierżawcami dóbr skarbowych mogli być też chłopci; np. gromady Karwosiek Kapitulny i Karwosiek Respondi trzymały miejscowe folwarki. W 1864 r. ziemie te zostały uznane przez Komitet Urządzący za podlegające przepisom ukazu uwłaszczeniowego, a więc za pełną własność dotychczasowych dzierżawców. Okólnik KRPIŚ do asesorów ekonomicznych z 8/20 marca 1866. OTR, ZDP, RGLub. A, 819.

kańcy nader czynnie włączali się do antyfeudalnych ruchów chłopskich. Wreszcie ingerencja władz państwowych na terenie dóbr porządowych miała niewątpliwie wpływ na postawę chłopów z sąsiednich dóbr prywatnych, utwierdzanych takim przykładem w swych dążeniach do zniesienia pańszczyzny. To wszystko decyduje o specyfice dóbr porządowych, którą tutaj się zajmujemy.

Dobra porządowe powstawały w różnym czasie. W korespondencji urzędowej spotykamy tę kategorię już w okresie rządów pruskich i austriackich. Największa grupa majątków skarbowych stała się własnością prywatną w końcu lat dwudziestych (150 różnych obiektów). Po powstaniu listopadowym — tak jak przed rokiem 1828 — pojedyncze majątki przechodziły w posiadanie prywatne drogą sprzedaży czy też zamiany. Obszar dóbr skarbowych zmniejszył się wydatnie przez tworzenie donacji w okresie międzypowstaniowym i po powstaniu styczniowym.

Sprzedaży dóbr skarbowych *vel* rządowych, wówczas jeszcze (do powstania listopadowego) zwanych narodowymi, przeprowadzonej przez Lubbeckiego na podstawie ukazu cesarskiego z 19/31 sierpnia 1828 dokonywano poprzez licytacje, ogłaszane przez komisje wojewódzkie w pismach publicznych, dziennikach wojewódzkich, jak również poprzez specjalne okólniki obwodowe³. W praktyce najbardziej cenne i dochodowe majątki oddawane były z wolnej ręki⁴. W końcu Rada Administracyjna postanowieniem z 10/22 maja 1830 dopuściła sprzedaż z wolnej ręki tych tylko majątków, w stosunku do których pretendenci mieli dotychczas prawo wieczystej dzierżawy⁵. Nabywca przejmował pożyczkę zaciągniętą przez skarb na sprzedawane dobra w Towarzystwie Kredytowym Ziemskim, opłacając od niej przez 24 lata należny procent. Kontrakty sprzedaży — tak jak i w wypadku dóbr sprzedawanych po 1794 r. przez rząd austriacki — nie zawierały żadnych zastrzeżeń co do praw chłopskich ani warunków urzędzenia dóbr przez nowonabywcę. Wieści o tym poruszyły wieść: chłopi masowo występowali z prośbami o sprzedaż folwarków samym gromadom⁶ lub przynajmniej o zagwarantowanie im dotychczasowych praw i przywilejów⁷.

Kontrakty przeprowadzane w innych okresach najczęściej zawierały różnego rodzaju warunki, sprowadzające się w zasadzie bądź do gwarancji praw chłopskich, bądź do obowiązku urzędzenia i oczynszowania dóbr. Nie dysponujemy niestety pełnym wykazem kontraktów z takimi klau-

³ KWPodl. do KRPIs, 5 stycznia 1830. OTR, ZDP, KRPIs II, 778.

⁴ KRPIs do J. Słupeckiego, 30 września 1829. OTR, ZDP, KRPIs II, 963.

⁵ KRPIs do M. Dunina-Borkowskiego, 1 sierpnia 1832, OTR, ZDP, KRPIs II, 778 (koncept).

⁶ Władze zdecydowały się jednak sprzedać chłopom tylko kilka majątków (Biskupie-Smolanne, Humlin, Osinek i Pruchno, Podczachy). Z. Stankiewicz, op. cit., s. 46.

⁷ Np. prośba gromady Szymanowice Biskupie w pow. łukowskim do KRPIs z 31 sierpnia 1829. W aktach KRPIs zachowały się dwie wersje odpowiedzi na obietnicę chłopów. I. odpowiedź — skłębiona: „— obawa ich jest próżną, gdyż zamierzona sprzedaż dóbr rządowych w żadnym względzie naruszać nie może praw i przywilejów osobom czy gminom prywatnym służących, i KRPIs, jeżeli przystąpi do sprzedaży wsi Szymanowic, nie z innymi jak z służącymi jej prawami sprzeda; co więc jeżeli nastąpi, nie naruszy bynajmniej ich posiadania”. II wersja: „— iż żądanie włościan nie inaczej jak zgodnie z zasadami do sprzedaży dóbr wskazanymi rozwiązaniem zostanie, o skutku czego w swoim czasie zawiadomieni będą”. OTR, ZDP, KRPIs I, 923. Urzędnik wyższego szczebla, zatwierdzający tekst odpowiedzi, okazał się bardziej przewidujący; podjęła zdejść się obawa przed możliwością wykorzystania przez chłopów I wersji odpowiedzi jako formalnego potwierdzenia przez Komisję Rządową ich przywilejów.

zulami; możemy jedynie powołać się na częściowe dane Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z r. 1846.

Do tego roku realizacja reform czynszowych w dobrach porządowych przebiegała nader opieszale. Ruchy chłopskie i narodowe, które w przededniu Wiosny Ludów objęły przede wszystkim Galicję i Rzeczpospolitą Krakowską, ale również dały się odczuć i w Królestwie Polskim, stały się dla caratu impulsem do zmiany polityki nie tylko wobec dóbr prywatnych, ale i wszystkich innych kategorii majątków ziemskich, skarbowych, suprymowanych, porządowych itd. Pod naciskiem Petersburga dyrektor główny KRPiS J. Morawski „pragnąc oczyszczowanie włościan o ile to od władzy rządowej zależy, przyspieszyć”, zlecił władzom skarbowym sprawdzić, które dobra porządowe objęte były obowiązkiem reformy⁸.

Według niepełnych danych posiadanych aktualnie przez Wydział Dóbr i Lasów Rządowych majątków takich było 40⁹. Do 1846 r. połowa z nich miała zostać oczyszczowana. W rzeczywistości tylko w dwóch majątkach (Gidle i Czołowo) urządzenie doszło do skutku, chociaż umów jeszcze nie zawarto. W trzecim (Radoszyce) nie została urządzona jedna ze wsi; czwarty (Dąbrowa) uległ oczyszczowaniu, jednak Wydział nie orientował się, na jakich zasadach. W 8 majątkach (Janików, Popowiczki, Jeźów, Sędzin, Ostrowąs, Stare Miasto, Dobrowola i Dobrzankowo) urządzenie już zostało rozpoczęte przez urzędników rządów gubernialnych bądź KRPiS. Posiadacze dalszych 6 majątków (Jarosławice, Szewno, Wola Zamkowa, Drażęciny, Ruda i Stara Łomża) otrzymali wezwanie do przedłożenia projektów urządzenia. Wreszcie termin określony kontraktami dla pozostałych majątków jeszcze nie upłynął.

Wśród powyższych majątków znalazły się zarówno dobra sprzedane, jak wydzierżawione wieczyście, emfiteutycznie, a nawet pozostające w dzierżawie długoletniej, 25- względnie 30-letniej, traktowane na równi z właściwymi dobrami porządowymi; decydował o tym warunek urządzenia¹⁰.

Jak brzmiały owe zastrzeżenia? Ogólnie można stwierdzić, że były zróżnicowane, zwłaszcza co do terminu reformy¹¹. Niekiedy formułowano je bardzo ogólnikowo¹². Odnosi się to zwłaszcza do kontraktów dawniej-

⁸ J. Morawski do WDIiLR KRPiS, 5/17 czerwca 1846. AGAD, KRPiS, W. Prezyd. 2844, k. 1 (minuta).

⁹ W gub. augustowskiej były to dobra: Borzejewo i Bronowo, Drażęciny i Lubiejewo, Stara Łomża, Dobrowola, Bałwierzyski; w gub. lubelskiej: Stulno i Sobibór, Oleksianka, Białopole i Buśno, Rokitno, Mościbrody, Chodów; w gub. płockiej: Dobrzanków, Lenie Wielkie, Wielatki, Byszewo i Gościewo, Borowe, Będków Rochny; w gub. radomskiej: Będzin i Dąbrowa, Jarosławice, Szewno, Janików, Łukawa, Makowiec; w gub. warszawskiej: Popowiczki, Jeźów, Sędzin, Mazew, Czołowo, Ostrowąs, Stary Brześć, Chorzęcin, Uczczyn, Noworybie i Żywocin, Krzyżanowo, Stare Miasto, Ruda, Wola Zamkowa, Makowiska, Radoszyce, Gidle. Wykaz dóbr przez rząd sprzedanych, wieczyście lub czasowo wydzierżawionych, w których obowiązek urządzenia i oczyszczowania włościan kontraktami na nabywców lub użytkowników włożony został, 19 września/1 października 1846. AGAD, KRPiS, W. Prezyd. 2844, k. 7—12.

¹⁰ Oczywiście wymienione tu kategorie różniły się od właściwych dóbr porządowych — sprzedanych bądź zamienionych — prawem własności, które nadal należało do skarbu. Por. operat urządzenia dóbr wieczysto-dzierżawnych Janików 1848. OTR, ZDP, LR 1768, k. 8.

¹¹ Nawet takie zastrzeżenia możemy unać za przejaw pewnej kontroli państwa nad losem chłopów w dobrach porządowych, mimo braku osobnych przepisów normujących rzecz generalnie. Por. J. Leskiewiczowa, *Dobra osieckie w okresie gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej XVI—XIX w.*, Wrocław 1957, s. 167.

¹² Podają je według cyt. wykazu z 19 września/1 października 1846.

szych, zawartych przez władze pruskie. Np. mieszczanie z Będzina, wydzierżawiając wieczystość w 1802 r. od rządu pruskiego wieś Dąbrowę, zobowiązani zostali do oczynszowania tamtejszych włościan „podług ugodę przez rząd potwierdzonej”. Zresztą i rząd Królestwa Polskiego ograniczał się czasem do ogólnego warunku zabezpieczenia praw włościan, bez obowiązku ich urządzenia (por. kontrakt sprzedaży dóbr Stare Miasto zawarty w 1840 r. z niejakim Schuppem). Wieczysty dzierżawca dóbr Stara Łomża Rembieleński w 1835 r. podjął zobowiązanie urządzenia 10 kolonii i wzniesienia na nich własnym kosztem budowli; natomiast oczynszować włościan podług zasad rządowych miał wówczas, gdy oni sami tego zażądają i udowodnią swe kwalifikacje. Również od żądania chłopów uzależniono oczynszowanie dóbr Oleksanka sprzedanych w 1841 r. Alcyacie, wyznaczając na to termin 25-letni. Taki sam termin uzyskał nabywca dóbr Białopole i Buśno (1846). Biorąc w 1837 r. dobra Dobrowola w 50-letnią dzierżawę emfiteutyczną (z prawem renowacji) nowy posiadacz zobowiązał się oczynszować chłopów własnym kosztem, ale bez wyznaczonego terminu. Analogiczny kontrakt dotyczący dóbr Sędzin całkowicie pominał sprawę reformy. Kupując w 1836 r. na własność dobra Radoszyce i Drobica nabywca przyjął warunek zabezpieczenia praw włościan, jak również urządzenia i oczynszowania w ciągu 3 lat wsi Drobica; pominięto zastrzeżenie reformy wsi Radoszyce.

Były to wypadki raczej skrajne. Najczęściej przy nabyciu dóbr na własność lub na zasadach wieczystej dzierżawy wprowadzano obowiązek urządzenia i oczynszowania w przeciągu lat 6 od daty kontraktu. Możemy tu powołać się na dobra Gidle (kontrakt z 1832 r.), Stulno i Sobibór, Dobrzankowo, Szewno (1837), Jarosławice (1843). Przy Drażecinie i Lubiejewie (1844) nowy właściciel miał przedstawić projekt urządzenia w ciągu 2 lat; oczynszowanie miało zostać zrealizowane w okresie dalszych 4 lat.

Kontrakty dzierżawy długoletniej (25—30 lat) zwykle zawierały warunek dokonania reformy najdalej na 3 lata przed ich upływem: Łukawa, Chodów, Jeźów (kontrakty z 1842 r.) Ostrowąs (1844), Makowiec, Rokitno (1846). Rzadziej spotykamy termin 6-letni liczony od daty kontraktu (Mościbrody 1846), (Lenie Wielkie 1846).

Przedstawiony wyżej wykaz w zestawieniu z materiałami zgłaszanymi przez rządy gubernialne okazał się niekompletny. Na terenie samej guberni radomskiej takich majątków było 34¹³. Nie trafiły do wykazu m. in. dobra wieczysto-dzierżawne Opoczno i Przedbórz, oddane w ręce prywatne w 1826 r. bez oznaczenia terminu urządzenia; dzierżawcy nie mieli obowiązku oczynszować chłopów, którzy opłacali okup do kasy powiatu na podstawie 3-letnich kontraktów¹⁴.

Nie zostały nadto uwzględnione te dobra skarbowe, które wydzierżawiono donatariuszom jako rekompensatę ubytków w dochodzie, wynikających z konieczności spłaty rat pożyczki Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Ta kategoria dóbr nosiła nazwę funduszowych; nie należy mylić ich z również zwanymi funduszowymi majątkami tzw. funduszu ogólnoreligijnego. Możemy tu przykładowo wymienić wsie lub dobra: Ołudza przy majoracie Rokitno, Skotniki Wielkie przy majoracie Grot-

¹³ Wykaz z 10/22 lipca 1846. OTR, ZDP, RGRad., WSk. 251, k. 4 n.

¹⁴ KRPIŚ do RGRad., 14/26 sierpnia 1861. OTR, ZDP, RGRad. 844, k. 1 n. Por. M. K o r b a n, *Oczynszowanie ekonomii Opoczno* (maszynopis w Zakładzie Historii Wsi U.Ł.).

niki, Szewce przy majoracie Samborzec, Kozłów i Mąkowy przy majoracie Jedlnia, Mazew przy majoracie Sobótka, Rudnik przy majoracie Prawda, Chlina przy majoracie Wola Libertowska. W kontraktach dzierżawy rząd zastrzegł sobie możliwość oczynszowania chłopów własnym kosztem, zazwyczaj bez podania terminu; reforma była tu uzależniona od równoczesnego urządzenia donacji¹⁵.

Do 1835 r. podstawą oczynszowania dóbr porządowych były przepisy stosowane w dobrach skarbowych, później odbywało się w oparciu o zasady ukazu o donacjach z 1835 r. oraz instrukcji wykonawczej Rady Administracyjnej z 1841 r.¹⁶.

Według tych samych zasad rząd zobowiązywał do reformy czynszowej również prywatnych właścicieli dóbr, które zostały uwolnione spod konfiskaty i im zwrócone. W guberni augustowskiej były to Balwierzyski hr. Tyszkiewicz, zwrócone jego córkom w 1846 r.; w guberni warszawskiej Grodziec, Modlibogowice i Jaroszewice Mokre, oddane bez oznaczenia terminu oczynszowania Janowi hr. Bielińskiemu. Przy zwrocie majątków skonfiskowanych częściowo nie stawiano warunku oczynszowania, „aby nie ubliżyć prawom osób trzecich”¹⁷.

W samych donacjach obowiązek urządzenia kolonialnego i oczynszowania chłopów wkladał na donatariuszy wspomniany ukaz Mikołaja I z 16 października 1835 r.¹⁸. Prawodawca mówiąc o prawie zupełnej własności donacji zastrzegł możliwość jego ścieśnienia, wynikającą tak z wpisów hipotecznych, jak i z praw i przywilejów chłopskich, mających moc w razie ich faktycznego wykonywania w ciągu ostatnich 3 lat, chociażby bez wzmianki w hipotece. Innym obowiązkiem donatariusza było urządzenie włościan w ciągu lat sześciu, pod dozorem i opieką rządu, na zasadzie przepisów rządowych. W wypadku uchylania się obdarowanego reformy dokonywały władze rządowe na jego koszt w trybie administracyjnym.

Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu pilnie strzegła swych uprawnień nie tylko w zakresie nadzoru nad urządzeniem donacji, ale i nad stosunkami zaistniałymi w wyniku reformy aż do chwili ostatecznego ich zafiksowania w księgach wieczystych.

¹⁵ Wykaz z 10/28 lipca 1846. OTR, ZDP, RGRad., W.Sk. 251, k. 4—9. Por. także cyt. wykaz z 19 września /1 października 1846; operat urządzenia wsi Rudnik 1846. OTR, ZDP, LL 229; operat urządzenia dóbr Chlina 1847. OTR, ZDP, LR 1713.

¹⁶ Ukaz z 4/16 października 1845, „Dziennik Praw KP” t. XVII, 1834—1835, s. 339—381. Instrukcja do urządzenia i oczynszowania włościan w dobrach najmilościwiej darowanych z 23 maja/4 czerwca 1841 (druk KRPiS), Bibl. Jag., druk 5975; częściowe przedruki instrukcji: Zawadzki, op. cit. t. I, s. 481—504 i K. i S. Sreniowscy. *Materiały do dziejów uwłaszczenia w Królestwie Polskim*. Wrocław 1961, s. 356—369. Analizę instrukcji dają: S. Sreniowski *Studia nad prawem i stosunkami agrarnymi Królestwa Polskiego 1831—1864*. Warszawa 1963, s. 35—43; Z. Stankiewicz, op. cit., s. 72—76.

¹⁷ J. Morawski do WDiLR. 21 lutego/5 czerwca 1847. AGAD, KRPiS W.Prezvd. 2844, k. 15; Sekcja Techniczna do J. Morawskiego, 1/13 kwietnia 1847. Tamże, k. 16—17.

¹⁸ O ile urządzenie zostało przeprowadzone już uprzednio na zasadach obowiązujących w dobrach skarbowych, po nadaniu majoratów dostosowywano je do zasad przepisanych dla donacji; odnosiło się to w praktyce tylko do sfery praw chłopskich. Operat urządzenia donacji Chełm 1862—1863. OTR, ZDP, LL 173, k. 28—29. Literatura dotycząca donacji jest bardzo nieliczna. Poza danymi statystycznymi w opracowaniach ogólnych wymienić możemy jedynie przestarzałą pracę J. Kaczkowskiego i artykuł J. Kukulskiego, *Regulacja majoratów w okręgu piórkowskim*, „Rocznik Łódzki” t. XII, 1967, s. 245—266; ten ostatni autor przygotowuje obecnie monograficzne omówienie problematyki donacji w skali całego Królestwa Polskiego.

„— Gdyby dobra darowane — stwierdzała w 1857 r. KRPIŚ — miały taki sam charakter jak dobra ziemskie prywatne, opieka nad włościanami dóbr darowanych ze strony władzy skarbowej natychmiast by ustała, skoro by właściciel ich czyli donatariusz przepisał tytuł własności w księdze wieczystej na rzecz własną. Lecz względem dóbr darowanych rzecz się ma inaczej. Dobra darowane — uległy rozmaitym ścięśnieniom, a mianowicie w skutku art. 5 ukazu darowizny włościanie dóbr darowanych mają być urządzeni i oczynszowani. Rozpoznawaniem sporów z urzędzenia wynikających na zasadzie art. 22 tegoż ukazu ma się zajmować władza administracyjna”. Instrukcja Rady Administracyjnej z 1841 r. przepisywała, że urządzenie ma przeprowadzić obdarowany, pod opieką KRPIŚ, lub też sama Komisja Rządowa. Art. 64 instrukcji zastrzegła, że kontrakty wieczysto-czynszowe spisane przed rejentem dopiero po zatwierdzeniu przez KRPIŚ mogą zostać wniesione do ksiąg hipotecznych dóbr za pośrednictwem właściwego rządu gubernialnego. Z tych wszystkich względów Komisja była zdania, iż tam, gdzie kontrakty spisane z włościanami jeszcze nie zostały zatwierdzone przez KRPIŚ, ani nie wniesiono ich do ksiąg wieczystych, rozpoznawanie i zatwierdzanie konsensów wydawanych przez donatariuszy na przelew praw do osad należy do rządu gubernialnego. Dopiero późniejsze spory między obdarowanym a włościanami należały do sądownictwa cywilnego¹⁹.

Okólnik powyższy wywołany był stosowaną nie rzadko praktyką w naruszaniu kompetencji KRPIŚ przez donatariuszy, którzy dowolnie wydawali konsensy, nie oglądając się na kontrolę władz rządowych, podobnie zresztą jak przy nieprzestrzeganiu terminu reformy. W tej mierze dygnitarze rosyjscy postępowali podobnie jak dziedzice polscy — nabywcy dóbr skarbowych²⁰.

Chłopi z donacji nieraz zajmowali wobec reformy stanowisko opozycyjne, przełamywane egzekucją administracyjną i innymi karami, a później utyskiwali na „nieznośne cierpienia od czasu oczynszowania”, skarżąc się na rozmaite braki i ujemne strony nowego uposażenia²¹; jednak takie skargi w skali masowej napłynęły dopiero po ogłoszeniu reformy uwłaszczeniowej. Szczególnie ostre konflikty koncentrowały się wokół sprawy chłopów osiedlonych już po oczynszowaniu na małych skrawkach ziemi folwarcznej jako siła robocza dla dworu, a których posiadacze donacji zaczęli wtedy powszechnie rugować²².

Jak wyglądała w praktyce polityka władz skarbowych? Opieka nad dobrami porządowymi realizowana była aż do spełnienia warunku urzędzenia, przynajmniej w niektórych wypadkach. M. in. władze interesowały się sprawą odprzedaży takich majątków osobie trzeciej, jak w przypadku dóbr Białopole i Bušno, początkowo posiadanych wieczyście przez Piotra Eliaszewicza, a następnie po spłacie kanonu nabytych przez tegoż na własność i z kolei odprzedanych Tomaszowi Kicińskiemu. Otóż przy

¹⁹ KRPIŚ do RGRad., 4/16 grudnia 1857. OTR, ZDP, RGRad., W.Sk. 251, k. 245—246. Kontrola władz skarbowych nad obrotem osadami w donacjach ustała ostatecznie wraz z uwłaszczeniem. KRPIŚ do RGLub., 9/21 lutego 1865. OTR, ZDP, KRPIŚ I, 1141 (minuta).

²⁰ Por. J. Kukulski, op. cit., s. 247.

²¹ Operat urzędzenia donacji Miętne 1842—1850. OTR, ZDP, LL 207, k. 1—6, 91—94 i in.; gromada Brzozowica w donacji Kąkolownica do KRPIŚ, 23 maja 1859. OTR, ZDP, KRPIŚ II, 660. Por. J. Kukulski, *Urządzenie majoratów w okręgu piotrkowskim* (maszynopis w Zakładzie Historii Wsi UŁ).

²² I. Szczerbatski, *Zapiska o włościanach majorackich z sierpnia 1864*. WAP Kielce, Kiel. Kom. Wł. — generalia 5347, k. 27—28.

przekazaniu tych dóbr urzędnik skarbowy oświadczył zgromadzonym włościanom, że aktualnym dziedzicem jest Kiciński. „Temu więc winicie wszelkie posłuszeństwo i uległość we wszystkim. W waszych potrzebach, tak jak dawniej do rządu, obecnie i nadal do dziedzica udawać się macie, a w miarę waszych obowiązków wszelkie powinności do gruntów przez was posiadanych przywiązane, takie same, jakie do czasu sprzedaży dóbr istniały i w takim sposobie podług tabel i regulaminów powinności, dziedzicowi odtąd rzetelnie odrabiać obowiązani jesteście”.

Podstawą obowiązków miały być tabele prestacyjne i regulamin powinności, taki sam, jaki obowiązywał w dobrach rządowych. Już to samo wyróżniało majątki porządowe spośród ogółu dóbr prywatnych. Ale najistotniejszą sprawą było poinformowanie chłopów o warunku reformy, „iż rząd jakkolwiek sprzedał na własność prywatną dobra Białopole i Bušno, jednak mając na celu dobro i pomyślność włościan zobowiązał nowonabywcę, aby ich stosownie do kontraktu urządził i uczynszował, jeśli włościanie życzyć sobie będą”. Co więcej, przedstawione zostały chłopom zasady przyszłej reformy, których ma się trzymać dziedzic, a w końcu oświadczone, „że nad spełnieniem urzędzenia i uczynszowania ich rząd czuwać będzie, a gdyby właściciel dóbr obowiązku tego w czasie właściwym lub podług zasad powyżej wskazanych nie wykonał, sprostowanie lub uzupełnienie czynności tej nastąpi na koszt jego przez rząd”²³.

Niewątpliwie takie publiczne zagwarantowanie reformy przez reprezentanta władz państwowych i zarazem podkreślenie, że w razie niepodporządkowania się dziedzica temu warunkowi sam rząd zmusi go do realizacji urzędzenia spowodowane zostało wydarzeniami 1846 roku; przedtem nie spotkałszy się z takim postępowaniem. Jest to chyba wymowny dowód wykorzystywania przez carat sprzeczności klasowych w społeczeństwie polskim dla swej własnej polityki.

Czy opieka taka była zawsze skuteczna? Można tu wskazać wiele sporów ciągnących się latami, przewlekanych przez obie strony: przez dziedziców, potrafiących pozyskać sobie względy urzędników różnych szczebli, jak i przez chłopów, niezadowolonych z nieprzychylnych im decyzji. Do chwili sprzedaży dóbr rządowych Dworszowice i Będków w pow. piotrkowskim dziedzicowi prywatnemu chłopom korzystali z serwitutu pastwiskowego w lasach dominialnych. Nowy dziedzic ograniczył pastwisko do niewielkich przestrzeni tzw. odpadków leśnych, pobierając za to dość wysoką opłatę; serwitut pastwiskowy trafił w tej postaci do tabel prestacyjnych 1846 r. W 1852 r. dziedzic całkowicie zabronił chłopom korzystania z pastwiska leśnego pod pozorem zagajenia. Wywołało to skargi chłopów do władz skarbowych, a KRPiS w 1855 r. uznała słuszność ich roszczeń, bowiem były oparte na tabelach prestacyjnych; o ile przepisy leśne wymagają zagajenia części odpadków, dziedzic winien wyznaczyć pastwisko w innym miejscu. Chłopi nie godzili się na wyznaczone im miejsca na pastwisko, wnosili skargi na delegowanego przez Rząd Gubernialny Warszawski burmistrza miasta Pajęczna, który zmuszał ich z bronią w rękę do podpisania protokołu śledczego; ze swej strony chłopci niszczyli znaki graniczne i nadal paśli bydło na starych miejscach. W 1859 r. Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych osta-

²³ Protokół z 25 listopada/7 grudnia 1848. CTR, ZDP, LL 166a, k. 9—14.

tecnie odrzuciła pretensje chłopów; żądanie oczynszowania zostało skwitowane stwierdzeniem, że zależy to wyłącznie od pozwolenia właściciela dóbr i dobrowolnej z nim ugody²⁴.

Podobnie w dobrach Grabica chłopci ze wsi Wadlew za czasów rządowych mieli prawo pastwiska, opału i budulca w tamtejszych lasach oraz prawo sprżetu siana z łąk leśnych. Kupiwszy Grabicę w 1839 r. hr. Gutakowski podniósł opłatę za pastwisko z 6 gr do 2 złp od sztuki bydła rocznie, wprowadził wysoką opłatę za wolny dotychczas ugaj, odmówił całkowicie wydawania budulca. Oponując przeciwko żądaniom chłopów dominium wskazywało na wzrost wartości lasów i na szkodliwość serwitutów, odwołując się zarazem do prawa swobodnego dysponowania dobrami przez ich nabywcę, którego własnością stały się m. in. lasy i łąki. Administrator Grabicy twierdził nawet, że nie słyszał, „aby włościanie mieli gdziekolwiek jakie prawo do lasów, bo gdyby tak było, to lasy takie w przeciągu lat kilku zniszczyć by musiały”²⁵.

Nowi dziedzice zatem nie zawsze respektowali przywileje, którymi uprzednio cieszyli się chłopci, i bronili swego prawa do swobodnego dysponowania lasami, łąkami czy pastwiskami.

Występowali natomiast w imieniu tak swych włościan, jak i własnym o przywrócenie prawa ugaju w lasach skarbowych, od którego wyłączono dobra prywatne. Czynili to we własnym interesie, pragnąc obarczyć rząd ciężarem dalszego dostarczania drzewa dla wsi, pozostających przecież w związkach gospodarczych z nowym dziedzicem. „Cóż włościanie winni — wywodził jeden z takich właścicieli — że się stali przez zamianę własnością prywatną? Skąd właściciel może im dzisiaj dać lasu, kiedy sam go nie ma i kupuje? A zresztą ma prawo żądać dla swych włościan ugaju, gdyż przy zamianie nie było mowy o skasowaniu tej służebności, a gdyby była wzmianka, to by było powinno być wynadgrozdzenie włościan za stracenie tego prawa”²⁶.

O ile kontrakty sprzedaży dóbr nie zawierały zastrzeżenia praw chłopskich, władze zwykle rezygnowały z interwencji na korzyść wsi. Tak brzmiała odpowiedź Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych na liczne skargi sześciu wsi z dóbr porządowych Rzeczyca w powiecie rawskim, którym dziedzic Ludwik Lewiński przy regulacji w 1840 r. zabronił ugaju i pastwisk leśnych: „— korzystanie z podobnych dogodności zapewnić sobie mogą jedynie przez dobrowolne, z właścicielem dóbr porozumienie się, którego też, z jednej strony władza nie tamuje, tak z drugiej żadnego pod tym względem właścicielowi przymusu czynić nie może”²⁷.

Nabywcy dóbr porządowych dążyli do wyeliminowania wszelkich form ingerencji władz skarbowych, często odwlekali realizację warunku

²⁴ KRSWiD do RGWarsz., 20 sierpnia 1858. APŁ, RGP — anteriora 1591, k. 113—118 oraz 19/31 października 1859, tamże 1595, k. 34—37 (kop.a).

²⁵ Protokół z 24 marca/5 kwietnia 1859. APŁ, RGP — anteriora 1594, k. 251—258. Por. A. Dąbrowski, *Regulacje wsi w świetle skarg chłopskich w dobrach Grabica powiatu piotrkowskiego*, „Rocznik Łódzki” t. III, 1960, s. 57 n.

²⁶ R. Kochanowski, dziedzic dóbr Prendocin (pow. Opatów) do RGRad., 18/30 marca 1857. OTR, ZDP, RGRad., W. Sk. 1110.

²⁷ KRSW do RGWarsz., 14/26 września 1863. APŁ, RGP — anteriora 1583, k. 95—98. Przy regulacji wsi Łęg i Zawada tenże dziedzic znacznie uszczuplił chłopskie użytki rolne, zakładając nowy folwark Paulinów na 100 m gruntu ornego i 50 m pastwiska. Naczelnik pow. rawskiego do RGWarsz., 11/23 stycznia 1852. APŁ, RGP — anteriora 1579, k. 114, 116—119.

urządzenia²⁸ i protestowali przeciwko wtrącaniu się urzędników do sporów z chłopami. Oto charakterystyczna wypowiedź właściciela dóbr porządowych Kluki Wincentego Stronczyńskiego, który określił w 1845 r. takie postępowanie urzędników jako nieprawne i szkodliwe: „Nieprawym jest dlatego, że dobra sprzedane mi zostały z takimi prawami, jakie rządowi do tych dóbr służyły, że przez tę sprzedaż dobra te przeszły w naturę dóbr prywatnych, że obowiązki wzajemne wypływające z kontraktu kupna i sprzedaży ulegają tylko sądowemu rozpoznaniu, nie zaś władzy administracyjnej. Że jako do stosunków między dziedzicem a włościanami w dobrach prywatnych władza administracyjna bynajmniej się nie wdaje, tak również i do stosunków dziedzica z włościanami w dobrach niegdyś rządowych, a przez sprzedaż w naturę dóbr prywatnych jak są dobra Kluki z przyległościami, przeniesionych, również wdawać się nie ma ani przyczyny ani zasady. Szkodliwym zaś jest takie postępowanie tak dziedzicom jako i włościanom dlatego, że uzuchwała włościan, usposabia ich do oporu w powinnościach. Naraża ich na płonne i niedorzeczne nadzieje, trwonienie czasu i ponoszenie niepotrzebnych wydatków na składki, które od nich wyłudniają pokątni doradcy i obłudni tak zwani plenipotenci²⁹”.

Przykładem przewlekania reformy mogą być dobra Czuchyżycy, wdzierzawione wieczyście w 1829 r. Jakubowi Sokołowskiemu. Kontrakt zobowiązywał Sokołowskiego do urządzenia w ciągu 6 lat 4 wsi wchodzących w skład dóbr swoim kosztem i pod nadzorem rządu. Do kontraktu dołączony był plan urządzenia z zaznaczonymi liniami separacyjnymi. Wbrew kontraktowi reforma została sfinalizowana — z winy kolejnych wieczystych posiadaczy — dopiero w 1853 r.; m. in. próbowali oni wprowadzić w życie urządzenie kilkupołowe zamiast kolonialnego. Jak się wydaje, urzędnicy Rządu Gubernialnego Lubelskiego sprzyjali takiemu postępowaniu, a urządzenie i oczyszczowanie na właściwych zasadach wykonane zostało z inicjatywy KRPIs. Zresztą przy regulacji okazało się, że dwór nie może dostarczyć chłopom budulca na wystawienie budynków, bowiem wieczyści dzierżawcy wycięli lasy należące do majątku³⁰.

W niektórych majątkach opóźnienie reformy wywoływało zmiany dzierżawców, zalegających w opłatach rat dzierżawnych i podatków. Dobra suprymowane Beszowa, wypuszczone na 25 lat, tylko między rokiem 1846 a 1855 znajdowały się w rękach 3 dzierżawców, kolejno eksmitowanych. Aby więc wyegzekwować obowiązek przeprowadzenia reformy, KRPIs poleciła w 1855 r. Rządowi Gubernialnemu Radomskiemu spisać z aktualnym dzierżawcą umowę z zastrzeżeniem „możności urządzenia dóbr i oczyszczowania włościan każdego roku”³¹.

Rok 1846 ujawnił wiele faktów nadużyć ze strony właścicieli dóbr porządowych, jak również pobłażliwość władz niższych szczebli, zwłaszcza naczelników powiatów, powolnych wpływom ziemiańskim. Powodowane

²⁸ Np. urządzenie dóbr skarbowych Chuteże uległo znacznemu opóźnieniu z powodu odwlekania reformy przez generała Hurkę, który dostał ten majątek jako donację i po pewnym czasie zrzekł się go. Uregulowano dobra dopiero po ich powrocie pod zarząd skarbowy (1850). Krasnostawska Komisja Włościańska do RGLub. 14/26 marca 1865. OTR, ZDP, RGLub. B, 35.

²⁹ Wpis do protokołu 3/15 Listopada 1845. APL, RGP — anteriora, 1584, k. 77.

³⁰ Operat urządzenia 1853. OTR, ZDP, LL 179.

³¹ KRPIs do komisarza ekonomicznego Kosmana, 20 czerwca/2 lipca 1855. OTR, ZDP, LR 1691.

licznymi skargami chłopskimi władze rządowe zarządzały w najbardziej jaskrawych wypadkach przeprowadzenie śledztw. Okazało się m. in., że nabywca dóbr Inowłódz-wieś, Piotrowski, „praw włościńskich nie szanował, albowiem regulując w czasie jesiennym w roku 1841 dobra swoje, zabrał samowolnie włościąnom niemal połowę użytecznych gruntów i łąk; takowe na użytek dworski zamienił, włościąn zaś pozostawił w posiadaniu drugiej połowy gruntów piaszczystych oraz łąk i zarośli po większej części nieużytecznych — —”³².

Chłopi z dóbr Lubochnia skarżyli się na zabór gruntów i inne pokrzywdzenia i w związku z tym zaprzestali odrabiać pańszczyznę. Naczelnik powiatu rawskiego Jerzmanowski polecił burmistrzowi miasta Ujazd przeprowadzić dochodzenie, jednak nie w sprawie krzywd chłopskich, a tylko co do ich „uzuchwalenia się”, „z uwagi na czas żniwny i aby właściciela nie narażać na zupełną utratę całego sprzętu”. Chłopom wstawiono egzekucję wojskową.

Podobnie działo się w innych dobrach porządowych na terenie powiatu rawskiego, Rzeczycy i Budziszewicach. Protestując przeciw krzywdzącym ich regulacjom pańszczyźnianym, chłopi odmawiali robocizny, narażając się na egzekucję wojskową i inne represje, którymi hojnie szafował Jerzmanowski. Zamiast wszcząć śledztwo w sprawie zaboru gruntów chłopskich, Jerzmanowski zwalczał „uzuchwalenie się” chłopów, aby — jak sam stwierdzał, tłumacząc swe postępowanie przed Łaszczyńskim — nie narażać dworu na utratę zbiorów. W takim bowiem razie dwór nie mógłby opłacić podatków, odbiłoby się to więc na interesach skarbu państwa. Chodzi też o to, aby włościąnie „w tak drażliwej jak obecna chwili nie posunęli się do zupełnego wylamania się spod przynależnego posłuszeństwa dla swoich panów, bo włościąnie przechodząc w taki nieporządek i nieład subordynacji mogliby z czasem sprowadzić tak dla panów jak i dla siebie samych daleko dotkliwsze i dla samego rządu nieprzyjemne skutki”. Z ich zuchwałości widzieć się daje, iż „sami nieledwie pragnęliby prawem przemocy powrócić w posiadanie owych gruntów”. Takie konstatacje naczelnika powiatu świadczą, jak bardzo ziemiaństwo Królestwa Polskiego i związani z nim reprezentanci władz państwowych liczyli się z możliwością postąpienia miejscowych chłopów w ślady galicyjskiej „rabacji”; cytowany raport pochodzi z sierpnia 1846 r.

Na uwagę zasługuje przy tym nевна rozbieżność poglądów między Łaszczyńskim a Jerzmanowskim. Gubernator, niewątpliwie pod wpływem nowych akcentów w polityce Mikołaja I, pragnącego rozładowania groźby rewolucji chłopskiej poprzez ustępstwa, zarzucał naczelnikowi powiatu dogadzanie żądaniom dziedziców i „wpływanie na pogębienie włościąn”. Natomiast Jerzmanowski zajął stanowisko bezwzględnej surowości wobec wsi i tłumienia ruchu chłopskiego wszelkimi środkami będącymi w dyspozycji władz państwowych, z wojskiem włącznie; odpowiadało to poglądom zarówno Paskiewicza, jak i znacznej większości członków Rady Administracyjnej oraz kierownikom Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych³³. Bronił więc i pochwalał Jerzmanowski właścicieli dóbr porządowych i ich postępowanie przy regulacji. Sprze-

³² KRSWiD do RGWarsz., 19/31 lipca 1846. APŁ, RGP — anteriora 1577, k. 69—70.

³³ H. Grynwaser, *Kwestia agrarna i ruch włościąn w Królestwie Polskim w pierwszej połowie XIX wieku (1807—1860). Studium archiwalne, Pisma t. II*, Wrocław 1951, s. 147.

dając Lubochnię, Rzeczycę i Budziszewice — podkreślał — rząd nie zabezpieczył hipotecznie praw włościan, pozostawił nowym dziedzicom dowolny zarząd dóbr „podług własnych widoków”. Opór wsi przeciwko separacji i zamianie gruntów, odpowiadającym niezaprzeczeniu „logice gospodarczej” i nie uchybiającym przepisom władz, wypływa z ciemnoty włościan, przesądu lub chęci dokuczenia swoim panom, najwięcej zaś jest następstwem porad pokątnych doradców. Chłopi „reklamują przez władze o powrócenie im gruntów tych, które ich przodkowie dawniej wpośród pól dominialnych posiadali i bez najmniejszej ufności w opiekę rządu považają się nie chcieć robić pańszczyzny, burzą się przeciw swoim panom — —”³⁴.

Konsekwentnie też wypowiedział się Jerzmanowski za zastosowaniem przymusu w stosunku do gromad Królowa Wola i Zakościele w dobrach porządowych Inowłódz-Wieś. Chłopi nie chcieli przyjąć urzędzenia bez oddania im całego pastwiska leśnego, dotąd przez nich użytkowanego, podczas gdy dziedzic oferował im tylko połowę. Jerzmanowski doszedł do wniosku, „iż dobrowolny układ z ciemnymi i upartymi włościanami w dobrowolny sposób do skutku nie przyjdzie”, i że dlatego reformę powinny przeprowadzić władze skarbowe³⁵.

Co więcej, nawet niektórzy urzędnicy delegowani do urzędzenia dóbr porządowych przez samą Komisję Rządową Przychodów i Skarbu pomagały dziedzicom odwlekać reformę, bądź przeprowadzać ją w sposób niezgodny z przepisami. Możemy tu przytoczyć sprawę dóbr Jarosławice w pow. stopnickim, należących do rodzeństwa Tyssonów.

Po powstaniu listopadowym skarb Królestwa stał się właścicielem trzeciej części majątku, skonfiskowanej emigrantowi Józefowi Tyssonowi. W 1840 r. skarb nabył pozostałą część wystawioną na licytację przez wierzycieli. W następnym roku Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu przekazała Jarosławice wraz z innymi dobrami Bankowi Polskiemu, ten zaś z kolei sprzedał je przez licytację w 1843 r. Janowi Wielogłowskiemu. Nowonabywca został zobowiązany umową do urzędzenia i oczyszczenia włościan w ciągu 6 lat według zasad ukazu o donacjach z 1835 r. oraz instrukcji o urzędzeniu z 1841 r.

Ponaglany przez KRPiS Wielogłowski w 1847 r. przedstawił projekt urzędzenia, uznany przez Komisję za „niedokładny i zupełnie niezgodny ze wskazanymi przepisami”. Urzędzenie zleczone więc zostało komisarzowi ekonomicznemu Łubieńskiemu, który w 1851 r. złożył nowy operat. Łubieński jednak utrzymał to wszystko, co Wielogłowski pośpiesznie wprowadził w życie — jakoby na żądanie chłopów — już w 1847 r. Podział gruntów włościańskich dokonany został nie kolonialnie, lecz w układzie trzypolowym. Pustki obejmujące łącznie 34 m przyłączono do folwarku zamiast zwiększyć szczupłe uposażenie pozostałych włościan, chociaż zgodnie z prawem niewystarczające osady miano powiększyć gruntami z folwarku. Utrzymano wspólność pastwiska włościan i folwarku. Najistotniejsze uchybienie dotyczyło umowy zawartej przez dziedzica z włościanami o utrzymanie dotychczasowych powinności pańszczyźnianych aż do 1860 r. Zdaniem Komisji Rządowej umowa taka nie miała mocy prawnej, bowiem według przepisów włościanie dopiero po urzą-

³⁴ M. Jerzmanowski do J. Łaszczyńskiego, 12 sierpnia 1846. APEL, RGP — anteriora 1577, R. 87—89; K. i S. Śreniowscy, *Materiały do dziejów włączania*, s. 151—154.

³⁵ Opinia Jerzmanowskiego, 17/29 maja 1846. APEL, RGP, anteriora, 1577, k. 299—300.

dzeniu powinni oświadczyć, czy ustanowiony czynsz chcą zaspokajać pieniędzmi, robocizną czy osepem.

Zmianę urzędzenia powierzono w 1852 r. komisarzowi ekonomicznemu Soleckiemu, po jego śmierci ponownie w 1853 r. Łubińskiemu. Skoro okazało się, że Łubiński zwleka z zastosowaniem się do polecenia, Komisja straciła zaufanie w jego bezstronność i poleciła Rządowi Gubernialnemu Radomskiemu, „aby uprzedzając przybycie komisarza Łubińskiego zesłał na grunt asesora ekonomicznego, który by wspólnie z naczelnikiem powiatu wystawił włościanom korzyści i dobrodziejstwa z kolonialnego urzędzenia najwyższymi przepisami zapewnione, mianowicie objaśnił ich o możliwości powiększenia ich osad, o wysokości czynszu, o nabyć się mogącym prawie własności gruntu, którą hipotecznie ubezpieczyć mogą za spłatą odpowiedniego kapitału, o należnej im pomocy od dworu do wzniesienia budowli na nowych koloniach, o możliwości wydzielenia dla nich oddzielnego pastwiska bez żadnej wspólności z dworem i wreszcie, że po urządzeniu kolonialnym ustanowiony czynsz będą mogli zaspokajać stosownie do własnej ich deklaracji gotowizną, osepem lub robocizną i że wówczas umowa z dziedzicem zawarta o odbywaniu powinności w naturze do roku 1860 nie będzie ich obowiązywała”.

Przeciwko temu zaprotestował Wielogłowski za pośrednictwem Rządu Gubernialnego; udało mu się rzecz odwlec, a kiedy wreszcie w 1856 r. stopnicki asesor ekonomiczny wraz z naczelnikiem powiatu ogłosili warunki urzędzenia chłopom jarosławickim, ci podyktowali do protokołu, „iż pragną pozostać w takim stanie, jak ich dziedzic urządził oraz przy odrobieniu pańszczyzny”.

Z protokołu okazało się, że jednak asesor i naczelnik nie przedstawili chłopom ich praw i obowiązków w sposób rzetelny. Gromada była przekonana, że nie dostanie żadnej pomocy od dziedzica przy przeniesieniu budowli na nowe miejsce; że jeśli nastąpi powiększenie uposażenia, to nie gruntami z pustek włościańskich, ale nieużytkami; wreszcie, że okupienie na własność będzie przymusowe.

Nie dała pożądaných rezultatów także misja adiunkta ekonomicznego Zawadzkiego i dopiero w 1861 r. urządzenie zostało zrealizowane zgodnie z przepisami. W ten sposób Wielogłowski postawił na swoim i pańszczyzna została utrzymana faktycznie — dzięki sprzyjającej dworowi postawie urzędników — aż do upływu terminu umowy zawartej przezeń ze zdezorientowanymi chłopami. Zresztą w 1857 r. zdążył sprzedać majątek komu innemu³⁶.

Przy okazji regulacji okazało się, że dziedzic wpisał do tabeli 1846 r. tylko 10 gospodarzy zamiast 16. Jak stwierdził Rząd Gubernialny Radomski, 6 gospodarzy „upadło i opuściło gospodarstwo, a grunta po nich pozostałe dwór na własny użytek zajął”. Przyjęto rozwiązanie kompromisowe: obszar odpowiadający osadom po chłopach wyrugowanych przyłączono do uposażenia gospodarzy pozostałych. Z tego wypływają dwa wnioski: opieka władz nad mieszkańcami dóbr porządkowych bywała w praktyce dość problematyczna, a tabele prestacyjne — zatwierdzone przecież przez władze rządowe — stały się odzwierciedleniem i zafiksowaniem stanu wytworzonego przez intensywne zagarnianie użytków chłopskich przez folwark³⁷. Zresztą swoistą formę rugów przyniosła

³⁶ Operaty urzędzenia 1851 i 1861. OTR, ZDP, LR 1770 i 1771.

³⁷ Kontrola tabel przez rządy gubernialne i przez KRSW była czysto formalna. Por. Z. Stankiewicz, *Tabele prestacyjne jako źródło wiadomości o przemianach wsi Królestwa Polskiego w połowie XIX wieku*, PH LIII, 1962, z. 2, s. 312 n.

w Jarosławicach regulacja przeprowadzona przez same władze. Mianowicie nie nadano osad 16 tzw. ogrodnikom mieszkającym w budowlach dworskich i korzystającym z dworskich ogrodów, „którzy właściwie będąc obowiązkowymi rolnikami dworu, a nie posiadaczami gruntu, nie mieli prawa do uposażenia rolnego”³⁸.

W latach pięćdziesiątych, niewątpliwie w związku z podjęciem na szerszą skalę akcji urządzania dóbr skarbowych, chłopci z majątków porządowych znów zaczęli wnosić skargi na regulacje przeprowadzone przez dziedzica nawet przed kilkunastu laty. Pretensje obejmowały fakty rugów w czasie reformy, krzywdzącej zamiany gruntów, zniesienie serwitutów, przeciążenia powinnościami itd.³⁹.

Po reformie uwłaszczeniowej kategoria dóbr porządowych zwiększyła się przez ulgową sprzedaż folwarków skarbowych Rosjanom — członkom władz włościańskich, przewodniczącym komisji i komisarzom⁴⁰.

Збигнев Станкевич

БЫВШИЕ ПРАВИТЕЛЬСТВЕННЫЕ ИМЕНИЯ В КОРОЛЕВСТВЕ ПОЛЬСКОМ

Статья посвящена небольшой группе имений, которые до раздела Польши принадлежали государству, а позднее путем продажи либо обмена перешли в частную собственность. Соглашения продажи касающиеся этих имений предусматривали часто обязательство покупателя замены барщины оброком. Исполнение этого условия проверялось контрольными органами фискальных властей. Контроль не всегда действителен из-за пристрастности чиновников как правило попустительствующих владельцам имений. Переход правительственных имений в частновладельческие руки ухудшал положение крестьян, которые не могли уже искать у властей защиты от злоупотреблений а также пользоваться доменными лесами. Новые владельцы не считались с привилегиями деревни и часто ограничивали площадь земель, на которые крестьяне имели права, выселяя их частично. Это доводило до стихийных выступлений. Население бывших правительственных имений принадлежало к той группе крестьянства, которая наиболее энергично выступала против феодального строя.

В более широком смысле определение „правительственные (porządowe) имения” охватывало также пожалования (майораты) русским сановникам после ноябрьского и январьского восстаний. Имения являвшиеся предметом пожалований были в большинстве случаев бывшими правительственными владениями; пожалованные принимали на себя обязательство устройства имений согласно положениям указа от 1835 г. и исполнительной инструкции от 1841 г. Это новое устройство проводимое получающими пожалование в их имениях поощряло проведение замены барщины оброком в правительственных имениях

³⁸ RGRad. do asesora ekonomicznego okręgu stopnickiego, 5/17 maja 1863. OTR, ZDP, As. Kiel. 401.

³⁹ KRŚWiD do RGWarsz., 27 czerwca/9 lipca 1853 i 28 sierpnia/9 września 1854. APŁ — anteriora RGP, 1604, k. 159—160, 372. W tych samych latach liczne skargi na regulacje wnosili także chłopci z dóbr prywatnych i proboszczowskich, inni znów upominali się o reforme, powołując się na przykład sąsiednich dóbr rządowych. Np. koloniści z Młoszowa w dobrach Studzianki do RGWarsz., 5/17 lutego 1851; KRŚWiD do RGWarsz., 28 września/8 października 1853. Tamże, k. 189—190, 200—201. Następny etap nasilenia wystąpień chłopów porządowych to początek lat 60-tych. Ruch ten znany jest z opracowań H. Grynwasera, S. Kieniewicza, S. Śreniowskiego, E. Halicza, J. Willaume'a i in.

⁴⁰ Solowjew do zawiadującego Zarządem Finansowym w Królestwie Polskim, 18 października 1867. OTR, ZDP, KRPIŚ I, 2364.

Zbigniew Stankiewicz

LES BIENS AYANT APPARTENU À L'ÉTAT DANS LE ROYAUME
DE POLOGNE (1815—1864)

L'article s'occupe d'une catégorie peu nombreuse de biens fonciers, lesquels, avant les partages, avaient appartenu à l'État et qui étaient devenus par la suite propriété privée par la voie de la vente ou de l'échange. Les acheteurs de ces biens domaniaux étaient souvent obligés par contrat de remplacer la corvée par la rente. La réalisation de cette clause était soumise au contrôle des autorités du fisc — contrôle qui n'était pas toujours efficace, à cause de la partialité des fonctionnaires, qui favorisaient les propriétaires fonciers. Le passage des biens domaniaux dans des mains privées aggravait la situation des paysans, qui dorénavant ne pouvaient plus chercher auprès des autorités une défense contre les abus, ni utiliser les forêts domaniales. Les nouveaux propriétaires ne respectaient pas les privilèges des villages et diminuaient souvent les terres auxquelles les villageois avaient droit, en chassant une partie des paysans. Cela provoquait des querelles violentes. Les habitants des anciens biens domaniaux étaient, parmi les paysans, ceux qui luttaient le plus énergiquement contre le régime féodal.

Dans un sens plus large, le terme „anciens biens domaniaux” comprenait également les donations (majorats) faites à des dignitaires russes après l'insurrection de novembre 1831 et celle de janvier 1863. Les biens qui faisaient l'objet de ces donations étaient pour la plupart des biens domaniaux; les donataires étaient tenus de les organiser selon les principes établis par l'oukase de 1835 et par l'instruction exécutive de 1841. L'organisation introduite par les donataires dans leurs biens constitua un stimulus et un modèle pour le processus de remplacement de la corvée par la rente dans les terres appartenant à l'État.